GAZETA KRAKOWSKA

Nro 9

W ŚRODĘ DNIA 31. STYCZNIA 1810.

Z Warszawy d. 16. Stycznia.

Dalszy ciąg Posiedzenia Towarzystwa Królewskiego Przyiacioł nauk d. 22 Grudnia r. z.

Ukończenie mowy JW. Prezesa Towarzystwa Przyiacioł nauk.

Lecz w tym całym niewoli czasie, narod Polski nayświetnieysze czyny, i nadprzykładne dotąd w dziejach ukazał przedsięwzięcie męztwa.

Były ludy, które dla oswobodzenia się z iarzma, porzucały siedzibę, rozchodziły się po cudzych krainach. Lecz tam bez wytrwałości, potrzebami ściśnione, wielki zamiar narodu straciwszy, w końcu ubiegaiąc się tylko za osobistemi użytki i przemysły, znikczemniały; i te iuż nie powstaną.

Były ludy, co więcey namiętnych wzruszeń, niecierpliwości, i zuchwalstwa niż prawdziwego słuchaiąc męstwa, zaburzały się niewcześnie, tak upadały, i niszczały daremnie.

Były i takie narody, co przeznaczeniu ślepo zawierzaiąc, klękały przed swoim losem podle, i te zginęły marnie.

Narod Polski w swym upadku rownież częściami opuszczał zgwałconą oycow ziemię, rozsypał się po całey Europie; zaszedł do Ameryki, do Azyi; walczył nad rzekami Missisipi, Nilem, Ozarą.

Lecz, nie osobistym wiedziony zyskiem, nie szukaiący podłego naiemnictwa krwi swoiey, ale party czystym męztwem, ięty wielkich dusz czuciem, szedł w tym zamiarze, by odzyskał narodu iestestwo, albo przynaymniey zemścił się za krzywdy iego. W tym iedynym celu parł się przez góry, przez morza, w wszystkich częściach świata oręża i nabycia sztuki, co los narodow stanowi.

Prawdziwe męztwo nierozpacza nigdy. Dopokąd z nim tchu, dopotąd z nim nadzieia. A gdzie idzie o los oyczyzny, tam ród mężnych samo przeznaczenia nawet przegwałci.

Taki duch ożywił naszych rodakow nad Padwą, Tybrem, Renem, Dunaiem. Takie męztwo nadawało im przez wiele lat tę rzadką wytrwałość na tyle cierpień, przeciwności, niebezpieczeństw; i na owe, dla podobnych serc naydotkliwsze podeyrzenia, że te

święte zamiary, długo za podłe naiemnictwo życia branemi były. Tak iest: długo obcy tych w Polakach cnot zrozumieć nie mogli.

Był to przecięż ten cały duch mężnych, co od wiekow zaręcza wszystkim ludom, iż narod, który go posiada, chociaż pod przemocą, pod zdradą, pod nierządem upadnie, znowu pod Stemi p wstanie.

Był to ten sam duch, który w dniach naszych nieśmiertelney sławy Czarnieckiego naganiał w ow czas, kiedy przez napastnicze woyska Szwedow, Moskwicinow, Kozakow, Tatarow, Siedmiogrodzian cała Polska zaiętą była, bez obrony, bez rządu, Król z kraiu uchodzić zmuszony, sam Czarnecki Wodz w Krakowie zdradą oręż wytrącony maiąc, błąkał się po cudzey ziemi. Razem w Bielawskich górach ten wielkich dzieł duch otacza go i w nim iednym żadney niedopuszczał rozpaczy; nasuwa tę myśl, gdzie narod ma ieszcze fizyczne iestestwo, tam odzyskanie politycznego bytu zawisło od niego. Sposobow ma tylko szukać należy. Tu ukazał mu ie w Tyszowieckim związku.

Ten to sam duch po ostatnim iuż zupełnym upadku naszym wstąpił w dzielnego Dąbrowskiego. Ukazał mu, choć zaćmione, lecz niezbędne nadzieie, w zbroieniu się nad Sekwaną. Z tego wodza wnet rozlał się w wszystkich wiekopomney pamięci Włoskich i nad-Reńskich rycerzy. Z tamtąd, pod hasłem niezwyciężonego, on sprowadził ich na oyczyste łąd Wisły. Pod Tczewem, pod Gdańskiem i Frydlandem rozpoczął przez nich znowu nowe na Polskiey ziemi bohaterow Polskich dzieie. — W teraźnieyszym roku on naszych Rycerzy prowadził drogą zwycięztwa.

Naiezdnikowi pod Raszynem, w ośmiogodzinney bitwie, dał poznać, iż naszedł ziemię, na którey odtąd z każdym krokiem nie spotka tylko w mężnych iey synach niezłomną dzielność, a dla siebie wszędzie śmierć, niewolą, albo pierzchot.

On w tey woynie Chrobremu, woysk Polskich Naczelnemu Wodzowi, natchnął myśl odważną wkroczyć w Austryackie zabory; uwolnić z więzow miliony współrodakow, pomścić się za wyrządzoną krzywdę swemu przodkowi, a ostatniemu z Polskich Królow, i oswobodzić razem z rąk niewdzięcznych szanowne Sobieskiego popioły.

W krotce, trzydzieści dni nie wyszło, a zwycięzkie Polakow orły, iedne stanęły nad Dniestrem na czarney Gorze; (*) a drugie wrociły wolność i cześć grobom naszych królow na starożytnym Wawelu.

Tym to bohaterstwa cnotom Towarzystwo Królewskie w dzisieyszym posiedzeniu cześć oddać pragnie.

Pochwała walecznych Polakow w ostatniey woynie poległych, czytana przez JW. Stanisława Potockiego, Senatora, Woiewodę, Prezesa Rady Stanu.

"Pięknym zaiste dla wymowy polem byłoby wystawienie tego co w tey krotkiey a świeżo ukończoney woynie zdziałał oręż Polski, wskrzeszoney tworczym Napoleona Wielkiego duchem. Zdaie się bowiem, iż męstwo narodowe wywołane przez niego z grobowca, w którym go wraz z imieniem Polaka na wieki pogrążonym mniemano, powstało na głos potężny Wskrzesiciela swoiego z tą samą dzielnością, którey tak świetny, wybawiaiąc niewdzięczny Wiedeń, dało dowod

" W tey długiey przerwie, zaiaśniała nie

(*) *Góra ciągnąca się nad Dniestrem, robiąca granicę Polski, Węgier i Multan.*

raz waleczność narodowa; lecz zaćmił ią los zawiſtny. Z świeżey pamięci, były szczególniey iey świadkiemi mury miaſta tego; były dalekie krainy, gdzie chwalebnie krew Polska brzegi, Renu, Tybru, i Nilu ſkrapiała. Tym oddalonym szlakiem prowadził naywiększy z ludzi mężnych naszych do własney oyczyzny; wskrzeſił część oney, i nauczył Rycerzow naszych, nietylko broniąc iey zwyciężać przemożnego nieprzyiaciela, lecz nad nim otszernieyszą zdobyć krainę nad ten szczątek ziemi oyczyſtey, którego nam nienasycona pozazdrościła chciwość.

" Lecz wspaniały ten obraz w całey swoiey świetności, nie ieſt przedmiotem mowy moiey; tkliwa, lecz smutna część iego, ieſt dziſiay moim udziałem. Mam oddać imieniem Towarzyſtwa naszego cześć winną Rycerzom którzy w obronie oyczyzny polegli. Wspomnę z uszanowaniem imie i zgon ich szlachetny. Cóż nad to na ich pochwałę dodać można? Bo ieżeli nayznakomitſi Rycerze większey dla oyczyzny ofiary uczynić nie mogą, iak śmierć ponieść w iey obronie, nie masz większey nad to wspomnienie pochwały dla mężnych naszych, którzy w niey polegli. Wdzięczność i poszanowanie publiczne powinny bydź ich nagrodą, iak były u Grekow w pod czas, kiedy Milcyades, Aryſtydes, Focyon, lub Perykles oddawali imieniem narodu hołd winny pochwał i wdzięczności zbawcom Grecyi, w sławnych od tylu wiekow bitwach poległym.

" Podobna zaiſte ieſt ta oſtatnia woyna do tych, ktoremi ſię Grecya pod ow czas tak wsławiła, że niemi do dziś dnia kwitnie iey waleczność w ludzkiey pamięci. Podobną w tym, że tam, iak u nas, garſtka Rycerzy w odpor dała przemożney bez miary nieprzyiaciela sile; lecz w tym rożna, że tam Grecy naybiegleysi pod ow czas z ludzi w sztuce woienney, barbarzyńskie zmiękczałych Persow pokonali hufce, tu garſtka ledwo utworzonego woyska, zdawna ćwiczone, rządne i bitne Rakuzanow do ucieczki przynagliła roty. Zwaliła ſię na przygotowanych Grekow niezmierna Persow potęga, wszakże ſtrzegły ich od niey oddalenie krain, mocne warownie, gory i morza. Piorunem padła na nas wielołomnego nieprzyiaciela przemożna, a niczym nie wſtrzymana ſiła; i ledwie pierwszy raz woienne słyszeć ſię dały gromy, iuż ci ich odgłos odbił ſię o mury Warszawy, i ſtał ſię wraz hasłem i początkiem tey pamiętney woyny.

" Tuż w świeżey pamięci nieuſtraszonych mieszkańcow tey ſtolicy piękny ow dzień 19 Kwietnia, wśród którego huk grzmiących pod Raszynem armat, a nawet i łoskot ręczney broni, rozległ ſię znagła wśród tych murow bezbronnych. Atoli broniło ich (tak dzielnie powzięte z doświadczenia mniemanie o męztwie i obywatelſtwie mieszkańcow iego, że gdy do nich nieprzyiaciel miał zewsząd otwartą drogę, przyſtąpić nie śmiał, póki mu iey dobrowolna nie otworzyła umowa. — Bo kiedy Spartańską żywiony odwagą Wodz nasz na czele ośmtyſiącznego woyska, śmiał w czyſtym polu wyſtąpić przeciw w pięcinaſób przemożnemu nieprzyiacielowi, i bronić mu przyſtępu do Warszawy, w iednym punkcie wſtrzymany, miał tenże w obszernym obwodzie miaſta tego wszyſtkie inne do niego przyſtępy otwarte. Zdaie ſię, iż blade cienie tylu poległych pod tą ſtolicą Polakow powſtawszy z grobow swoich, wſtrzymywały kroki zdobywcow, ucząc ich przykładem własney klęski, iaka ieſt dzielność nieuſtraszonych mieszkańcow Warszawy, nie łupy, iakich ſię spodziewać mogli, lecz gotowy im grób wśród

murow miała tego wskazując. Niemniey groźnym pod Raszynem uderzyła nieprzyiaciela widokiem świetna postać małey w prawdzie liczby Rycerzow naszych, lecz umrzeć za oyczyznę gotowych. Gardził nią z razu mniemaiąc, iż bez walki ustąpi na sam widok ogromnego woyska iego, które szeroko tameczne okolice zaległo. Wnet doświadczył, iak strasznym iest acz szczupłe woysko, którego żołnierz nie licząc nieprzyiaciela, staczą bitwę z tym przekonaniem, iż mu w niey zginąć lub zwyciężyć należy. Nie mnie iest danym opisywać mężne czyny, któremi się wsławił w tym dniu pamiętnym oręż Polski; nie mnie głosić szczególną dzielność pułkow i dowodzcow naszych; nie mnie tę zadumiewaiącą wytrwałość, przez którą ośm tysięcy Rycerzow, nietylko wstrzymało przez godzin dziewięć, ale wszędy z klęską odparło uporczywą natarczywość czterdziestotysięcznego woyska. Nakoniec, noc okrywaiąc swym cieniem zadumionego Austryaka, i mężnych naszych pozostałych na placu chwały, koniec uczyniła tey pamiętney bitwie, w którey nietylko ogromna nieprzyiaciela potęga, lecz i waleczność ustąpić musiała rycerskiemu garstki Polakow męstwu.

"Swietne atoli dnia tego wspomnienia słuszna zasępia żałoba. Zginął w nim mężny i uczony Godebski, gdy natarczywość nieprzyiaciela, na czele pułku swego wspierał, i śmiale wystawiał piersi naprzeciw gromom, któremi on go z ciasney grobli na prożno wyparowac usiłował. Poległ mężny Godebski, a imię iego w woynie Włoskiey i Niemieckiey, iuż dobrze sławie znane, zapisała na własney ziemi oyczyzna w poczet swoich Rycerzow, i wieczney go poświęciła pamięci! Ta strata dla każdego Polaka bolesna, boleśnieyszą est ieszcze dla Towarzystwa naszego, którego on był członkiem i ozdobą. Hołd szczególny, a tak słusznie należny obywatelstwu, męstwu i nauce iego, iuż mu od nas oddanym został, ia tu tylko, na zaszczyt Towarzystwa naszego tę sobie pozwolę uwagę, że ten zacny członek iego, poległ pierwszy za oyczyznę, waleczną własnym orężem ofiarą, iakby w dowod tego do niey przywiązania, które około iey grobu zgromadziło Towarzystwo nasze, i że tak powiem, nadało mu straż iego.

"Nie zamilczę imion waszych mężni Swierzawski i Dobiecki Porucznikowie, którzyście w tey bitwie, w kwiecie lat waszych polegli; ani twoie o młody i waleczny Podporuczniku Zawadzki, co z ran od niesionych w krotce chwalebnie ukończyłeś życie. Nie przepomnę miana twoiego ciebie Kapitanie Kossowski, co wyszedłszy z boiu ranami okryty umarłeś, żałuiąc tylko, żeś nie mogł drugi raz życia na obronę oyczyzny poświęcić. Chowayce starownie Polacy pamięć tak drogich dla oyczyzny imion, które bym rad widział wszędy i wśród was, na spizu i marmurze ryte; chowayce ią w wdzięcznych sercach waszych; oni bowiem za was polegli. Czemuż w ciągu tey krotkiey mowy wymienić imion i wyszczególnić czynow nie mogę każdego żołnierza, którego na placu sławy śmierć pozazdrościła oyczyznie! Jakiżkolwiek był w woysku stopień iego, zgon dowiódł, iż imienia Rycerza był godzien, a ten iest naywyższym zaszczytem umarłego iak żyiącego żołnierza. Nie mogąc więc tak szlachetną śmiercią uzacnionych wyszczególnić imion, niosę im w ogóle hołd wdzięczności i uszanowania publicznego, iłą sama, bo równie zasłużoną z laurow koroną, znanych mi i dotąd nieznanych Rycerzow naszych, wodzow i żołnierzy, za oyczyznę poległych, wiekopomny

wieczę grobowiec.

"Skutkiem zadumiaiącego odporu, którego doznał nieprzyiaciel pod Raszynem, i groźney Warszawy postaci, była chwalebna umowa od niego żądana, stanowiąca neutralność tey stolicy. Wszedł do niey Austryak trwogą przeięty, iak gdyby mu w niey widmo iakieś wystawiało wszędy obcey klęski krwawe ślady, a własney pewną wróżbę: dręczyła go taka trwoga przez cały pobyt iego w Warszawie, ie nieustannie w ruchu, zawsze skupiony, zawsze do obrony gotowy, pod zasłoną dział swoich bezsenne pędził noc, a w dzień iasny nie znaiąc spoczynku, naymnieyszy szelest, i że tak rzekę, cień własny strachem go przerażał.

(*Reszta potem.*)

Z Hamburga d. 18. *Stycznia.*

Wczoray przybył tu Szwedzki Podpułkownik, Baron Crassow, gońcem z Paryża z ważną wiadomością, że pokoy między Francyą i Szwecyą d. 6 o godzinie 10 w wieczor podpisany został. Wspomniony Podpułkownik wczoray ieszcze udał się w dalszą podróż do Szwecyi. Był on pierwszym podróżnym, który pod czas teraźnieyszych mrozow z Harburga przeszedł piechotą po zamarzłey Elbie do naszego miasta.

Dowiaduiemy się, iż na mocy zawartego pokoiu cała Pomerania Szwedzka wraca się do Szwecyi. Wszystkie zaległe kontrybucye są ustąpione, a nowe nie mogą bydź od zawarcia pokoiu nakładane.

Poczynione przez Nayiaśnieyszego Cesarza donacye w Pomeranii są zatwierdzone.

W pokoiu z Szwecyą załęte są Hiszpania, Hollandya, Neapol i wszystkie pań wa ligi Reńskiey.

Szwecya przystępuie do systematu lądowego, zrzeka się csadowego handlu z Angliią, sól iednak może z wszystkich okolic wprowadzać.

Wszystkie od wstąpienia na tron Króla Karola XIII. (po 13 Marca 1809) zabrane lub zatrzymane Szwedzkie okręty i ładunki, wyiąwszy csadowe towary, maią bydź powrócone.

Cesarz Napoleon zaręcza teraźnieysze posiadłości Szwedzkie.

Dawne związki handlowe pomiędzy obiema państwami przywrócone są na stopień nayprzyiaźnieyszych narodow.

Obu stron jeńcy woienni będą całkowicie bez żadnego okupu wydanemi.

Wymiana zatwierdzeń traktatu, który składa się z 10 artykułow, nastąpi naypoźniey w 50 dni.

Dziś rano Hrabia Gottorpski (Król Gustaw) po pięcio dniowym bawieniu w Hamburgu, udał się z swoią familiią w dalszą podroż przez Zollenspiekier, Lüneburg, Zelle Hanower, Kassel &c. do Szwaycaryi.

Z Bajony d. 3. *Stycznia.*

Dziś rozpoczął się znowu przechod idących do Hiszpanii woysk. Około południa przybyło tu 1500 konnych strzelcow. Do 20 Lutego przeydzie przez nasze miasto 68 do 70,000 piechoty i 20,000 jazdy i koni artylerycznych. Oprocz tego oczekuiemy tu 16,000 ludzi gwardyi Cesarskiey.

Xżę Abranteski iest, iak się dowiaduiemy, znowu do Portugalii z swoim korpusem przeznaczony. Korpus ten będzie do 42,000 ludzi zmocniony.

Woyska nasze w Hiszpanii stoią teraz w swych stanowiskach; dopiero za przybyciem Cesarza zaczną zaczepnie działać.

Od przybycia Jenerała Soliguac do północney Hisspanii i Jenerała Loison do Vito-

ria zapewniona iest zupełna kommunikacya między Madrytem, całą Kastylią, prowincyami Biskai, Guipuskoa, Alava i wielką częścią Asturyi.

Z Paryża d. 11. Stycznia.

Monitor dzisieyszy zawiera co następuie:

" Traktat pokoiu między Francyą i Szwecyą podpisany d. 6 został przez Ministra związkow zagranicznych i pełnomocnikow Szwedzkich, Hrabiego Essen i Barona Lagerbielke.

Poselstwo Szwedzkie, składaiące się z Hrabiego pańs twa Essen, Radcy stanu, Barona Lagerbielka, Pułkownika Peyron, &c. iest w tem narzo szczęśliwe, iż zawarło korzystny dla swoiego kraiu pokoy.

Marszałek Oudinot, Xżę Reggio, mianowany został naczelnym jenerałem woyska północnego na mieyscu Marszałka Xcia Istryi, który odbiera znowu dowództwo nad gwardyami Cesarskiemi. Xżę Reggio wyiechał stąd onegday z swoim adjutantem na mieysce swoiego przeznaczenia.

Do 1 Lutego cała gwardya Cesarska idzie do Hiszpanii.

Poselstwo Szwedzkie ima bydź przed wymianą ieszcze zatwierdzeń Nayiaśnieyszemu Cesarzowi przedstawione; ponieważ w krótce wyiedzie do Hiszpanii.

Jenerał Major Krusemark przybył tu z nadzwyczaynem zleceniem od Króla Pruskiego.

Jenerał dywizyi Rivand poiechał do Roszeli, dla obięcia dowodztwa nad 12tą dywizyą woyskową,

Onegday odwiedziła Królowa Hollenderska dom edukacyyny w Ecouen.

Miasto Ocana w Hiszpanii, które w czasie bitwy wiele bardzo ucierpiało, iest na dwa lata od podatków uwolnione.

Pisma nasze przywodzą co następuie z Wersalu pod d. 3 Stycznia: Cesarz znaydując się d. 22 Grudnia w Trianon, odwiedził szkołę drzewek w towarzystwie Króla Westfalskiego i Królowey Neapolitańskiey. Pytał się o ogrodnika; ale że go nie było, obrócił się do iednego z ogrodniczkow nazwiskiem Jakob i czynił mu rożne pytania względem roslin i krzewiw. Będąc z iego odpowiedzi kontent, raczył pytać go się o iego familią i wiele na dzień zarabia; nakoniec dodał: Gdyby iakie Widmo przyrzekło ci dopełnić Twoich życzeń, cożbyś od niego żądał? — W takim znalazłbym się kłopocie, iak ów chłop w bayce drwa rąbiący, który nakoniec nic nie dostał; była iego odpowiedź. — Ale czegoż przecię pragniesz, żebyś był szczęśliwym? —— Wahanie się Jakoba spoźniło iego odpowiedź. — Prędko, rzecze Cesarz, powiedz od razu i otwarcie czego pragniesz, bo w całem życiu nie znaydziesz podobney okazyi, żebyś mogł czego żądać. — Kiedy tak, odpowie Jakob, tedy byłbym kontent, gdybym otrzymał mieysce iednego z wyższych ogrodnikow. — W ezże o którym wakuiącem.— Nie, Nayiaśnieyszy Panie! — Nim więc które zawakuie, dam Ci 1200 fr. roczney pensyi i suknię mayfrowską. „

W podanym J. C. K. Mci rapporcie przez Ministra skarbu znayduią się następuiące pamiętne wyrazy:

" W. C. K. Mość utrzymywałeś w 1809 roku 900,000 piechoty i 100 000 jazdy, tudzież 50,000 artyleryyskich i wozowych koni. Jeżeli rok ten tak kosztownym bydź musiał, tedy przypuscić można, że w roku 1810 wiele oszczędzić można będzie. W roku 1809 wybrałeś W. C. K. Mość przeszło 200,000 rekrutow; w roku 1810 zdaiesz się nie chcieć żadnego rekrutu. W roku 1809 zakupionych i ubranych zostało 60,000 koni; w roku 1810

nie myślisz W. C. K. Mość żadnych kupować. — W. C. K. Mość zdaiesz się także chcieć zmnieyszyć Twoie woysko o 200,000 ludzi i ograniczyć iego liczbę do 700,000, którego połowa użyta będzie do działań w Hiszpanii, a druga połowa do obrony brzegow i wypraw morskich. Można mieć więc nadzieię, iż wydatki w roku 1810 znacznie się zmnieyszą. Mowię nadzieię, bo naydokładnieysze rachuby mogą bydź przez wypadki w niwecz obrocone, które namiętności ludzkie kojarzą. Francya wystawia iedyny przykład pomiędzy wielkiemi mocarstwami, iż ma przeszało 800 milionow frankow stałego dochodu, nie maiąc potrzeby uciekać się do stużnych pieniędzy. Dowiedzioną iest rzeczą, iż dobre systema monetne, iest istotną podstawą tęgości rządu; bo nigdzie nie ma prawdziwego bezpieczeństwa własności, gdzie tylko znayduią się papierowe pieniądze."

Cesarzowa Jozefa bawi zawsze ieszcze w Malmaison i miesiąc tam ieszcze mieszkać ma, potem przeniesie się do Compiegne, gdyż Cesarz miał iey darować tamteyszy zamek z pałacemi i obszernemi okolicami. Pogłoski, iakoby przez kilka miesięcy letnich mieszkała w zamku Laeken przy Bruxelli, potrzebuie potwierdzenia.

Pierwszy regiment konnych Neapolitańskich strzelcow i pierwszy lekki Neapolitański regiment, które składaią część woyska, które Tyrol zaymuie, odebrały rozkaz udania się do Turynu.

Przybyła tu Następczyna W. Xięstwa Badeńskiego 9.

Z Madrytu d. 22. Grudnia.

P. Harwas, Margrabia Almenara, mianowany został od J. K. Mci ministrem wewnętrznem.

Z taką pewnością oczekuią szybkich skutków w z obecności Cesarza w Hiszpanii, iż zrobiono iuż nowy plan administracyyny do podziału całey Hiszpanii. Według podanego od Króla radzie stanu planu podzielona bydź ma na 38 intendencyy.

Na mocy wyroku Królewskiego pod d. 20 b. m. wszystkie obrazy zniesionych w Hiszpanii klasztorow maią bydź w iedno muzeum w Madrycie zebrane i zachowane.

Sądy duchowne tak cywilne, iako i kryminalne zniesione są wyrokiem Królewskim pod d. 16 b. m.

Z Londynu d. 6. Stycznia.

(Przez Francyą.)

Pewną iest rzeczą (mowią tuteysze pisma) iż Lord Wellington (Jenerał Wellesley) uda się do Indyiow; lecz niewiadomo ieszcze czyli cywilna i woyskowa władza będzie w iego osobie razem połączona. Spodziewamy się otrzymać potwierdzenie, iż ostatnie stamtąd doniesienia nie są tak niepomyślne, iak rozgłoszono.

Niektóre woyska, które w Kork miały wsiąść na okręty, odebrały rozkaz popłynienia do Halifax. Jenerał Prevot niechciał dla niepewności stosunkow naszych z Ameryką uszczuplić swoiego korpusu w Nowey Szkocyi. Admirał Cochrane, który tam był popłynął po woyska dla uderzenia na Gwadelupę, przymuszony zatem został powrocić bez woyska do zachodnich Indyy. Ta przezorność rządzcy Nowey Szkocyi i posiłki, które mu z Anglii i Irlandyi posełaią, nie są dobrem znakiem.

Jenerał Stewart, brat Lorda Castlereag, przybył do Portsmutu i popłynie z posiłkami do Portugalii. Woyska, które odebrały rozkaz udania się do Portugalii wynoszą do 10,000 ludzi. Część ich wsiada na okręty w Portsmucie, inna część w Korku. Oprocz

nich ma tam także jazda bydź posłana. Celem tego środka iest, aby Lordą Wellington (który podług wieści udać się ma na jeneralnego rządzcę do wschodnich Indyy) postawić w stanie utrzymania się przy Portugalii. Mowią, iż jedna dywizya Francuzow pomyka się drogą od Almeida, dla zayścia z lewego boku stoiącemu pod Badajoz nas emu woysku. Jeżeli tak iest, tedy Lord Wellington musi się do Tagu cofnąć, aby nie był odcziętym, i przeprawiwszy się za tę rzekę zasłonić Lisbonę.

Mowią, iż ministrowie nasi nie myślą innego pełnomocnika posłać kiedy rząd Amerykański nie chce z P. Jackson wchodzić w układy. W takim razie potrzebaby na zawsze zrzec się poiednania. Poroźnienie się teraźnieysze nie iest poroźnieniem między Ameryką i Angliią, ale między rządem Amerykańskim i P. Jackson, bo prezydent powiada w swoim poselstwie do kongressu, iż gotow iest przyiąć zawsze propozycye byle nie od P. Jackson.

Z Amsterdamu d. 13. Stycznia.

Dworska gazeta nasza zawiera co następuie: — "Wszystkie prywatne z Paryża listy donoszą nam o prędkim powrocie Króla i oraz utwierdzaią nas w nadziei, iż niezawiedziemy się w wspaniałości Wielkiego Pokoiodawcy Europy. Listy pod d. 8 zapewniaią, iż J. K. Mość znayduie się ciągle w dobrem zdrowiu. O układach, które J. K. Mość sam z Nayiaśnieyszym Bratem czyni, nic wiedzieć nie można; ale z częstego widywania się z sobą obu Monarchow wnieść należy, iż w krótce ukończone szczęśliwie zostaną. „

Radca stanu i Szambelan Verhuel mianowany został na mieyscu zmarłego Bransen honorowym W. podkomorzym.

Sławny skrzypek R de bawi teraz w Broxelli.

Z St. Gallen d. 5. Stycznia.

Dawniey Austryackie państwo Rhäziins w Gryzonii objęte zostało d. 29 Grudnia przez Francuzkiego kommissarza, P. Rouyer w posiadłość. Mieszkańcy wykrzykiwali przy wystrzałach z ręczney broni: Niech żyie Cesarz Napoleon! Niech żyie Francya!

Podług ostatnich prywatnych listow z Marsylii przywieśdź tam miał korsarz Liguryą wiadomość, iż pod czas nowego buntu w Algierze Dey zamordowany został, ministrowie są powięzani i woyna Tunetańczykom iest wydana.

Z Wiednia d. 10. Stycznia.

W przeszłym roku umarło tu i po przedmieściach, wraz z szpitalami 20,218 ludzi.

Minister stanu i konferencyyny Hrabia Chotek iest także oddalony.

Arcy Xżę Ferdynand leży w Brynie chory na nerwową gorączkę. Zdrowie Cesarzowey Jmci ieszcze do pożądanego stanu nie przychodzi.

Drogość żywności wznaga się w miarę spadania bank cetlow.

Z Frankfurtu d. 10. Stycznia.

Wczoray przebiegł tędy Sasko-Weymarski goniec z Paryża do Weymaru.

W zamku Drezdeńskim gotuią iuż pokoie, w których umieszczone będą obicia i inne podarunki, które Cesarz Napoleon dał Krolowi Saskiemu. Po tych przygotowaniach sądzono mylnie, iż wielki Monarcha ziedzie w krótce do Drezna.

Jadący z Paryża Sąski goniec przebiegł także przez Frankfurt.

Xżę Eckmühl (Marszałek Davoust) przeiechał d. 5 do Passawy.

DODATEK
DO № 9
GAZETY KRAKOWSKIEY

W e Srodę Dnia 31. Stycznia 1810.

Z Warszawy d. 27. Stycznia.

Woysko Polskie — w Kwaterze główney w Warszawie d. 22 Stycznia 1810 roku.

SZTAB JENERALNY.

ROZKAZ DZIENNY.

JO. Xiążę Józef Poniatowski Naczelny Wódz woysk Polskich, Minister Woyny, zaleca wszelkim Kommendantom woyskowym, a oraz wzywa Zwierzchności cywilne, aby pilnie śledzić kazały, a za dostrzeżeniem, do nayblizszey Kommendy plasu dostawiły, zbiegłych z plasu Sompolna, departamentu Poznańskiego d. 17 b. m. w nocy Gabryela Tyszomirowa i Iwana Wasiliewa, dezerterow Rossyyskich, obwinionych o zbrodnią; i z zaleceniem nayściśleyszego dozoru od władz Francuzkich z Paryża; pod eskortą, do Rossyi wyprawionych; opisanie tych zbiegow niewiadome, lecz łatwo przy pilności takowych rozpoznać będzie można, gdyż są Rossyanie, a w żadne nie opatrzeni papiery; — to tylko jeszcze o Gabryelu Tyszomirowie dodać należy, że był Dyakiem przy Cerkwi Ruskiey w Madrycie (mieście stołecznem Hiszpanii.)

Jenerał Bryg. Szef Głów: Sztabu
(Podpisano) *Fiszer.*

Z Kielc d. 25. Stycznia.

Dzień 18. Stycznia 1810 był dniem powszechnego smutku, w którym W. Roman Matuszewic, Podpułkownik i Kommendant placu miasta Kielc, przez przypadek życiel zakończył.

Znany ten z waleczności pod Friedland okazaney Officer zyskał swey znakomitey odwagi nagrodę, gdy pod okiem naypierwszego w świecie Bohatyra walcząc, odebrał pamiątkę w zaszczycie krzyża woyskowego.

Poźniey z rozkazu JO. Xcia Jmci Ministra woyny, i Naczelnego armii zwycięzkiey Dowodzcy, ustanowiony plac Kommendantem w mieście powiatowym Kielce, umiejąc godzić gorliwość, w dopełnianiu obowiązków urzędowania swego, z wyrozumieniem na ucisk kraiu działaniom woiennym towarzyszące, zyskał ten powszechny dla siebie szacunek, miłość w obywatelstwie, iaki istocie cnotliwey należy, a tak choć dni swoie skończył, żyć nie przestanie w sercach umiejących cenić zasługi i cnoty iego. Strata tego Męża iezeli się dała uczuć przyiaciołom iego w powszechności, naywięcey ią uczuło miasto tuteysze iako plac Kommendant mogący wyciągać od niego

naywiększych wygód; nie tylko ich nie przyymował przez wzgląd na ubogie miasto, ale ofiarowane 1000 ryń. w nagrodę opieki dawaney miastu wspaniale odrzucił. Przykład cnoty do naśladowania.

Smutna ceremonia oddaney ostatniey posługi zmarłamu, w odprowadzeniu ciała do grobu, w dniu 20 b. m. dopełnioną została. Zgromadzony garnizon, w assystencyi Władz Rządowych, Duchowieństwa, obywateli, i Municypalności tuteyszey, prowadzili zwłoki Romana Matuszewica do grobu, gdzie po odśpiewanych modlitwach i dopełnionym obrzędzie Religii, oddane były honory woyskowe randze zmarłego należne. Publiczność zaś cała, roniąc łzy nad stratą walecznego Officera i dobrego Obywatela, dowiodła tey prawdy, że cnota tylko i rzetelna zasługa do powszechnego szacunku prawo mieć może.

Z Monachium d. 9. Stycznia.

Pierwszych dni po nowym roku wyruszyła z Lincu C. K. Francuzka główna kwatera, a d. 4 opuszczona była cała wyższa Austrya od woysk Francuzkich. Czterdzieści lub 50 tysięczny korpus Xcia Eckmühl, Marszałka Davoust, stoi teraz z tey i z tamtey strony rzeki Inu; lecz za kilka dni posunie się głębiey do Bawaryi, a główna kwatera do nieoznaczonego czasu przenieść się ma do Straubingen.

Z Augszburga d. 10. Stycznia.

Główna kwatera 2go korpusu Francuzkiego Marszałka Oudinota, pod tymczasowem dowództwem Jenerała Tarreau, ieszcze się tu z wszystkiemi urzędnikami znayduie, woyska zaś stoią międzу rzekami Lech i Illerą. Dziś wchodzą tu dwa bataliony woyska Francuzkiego na załogę.

Woyska 2go korpusu odbieraią tu zaległy żołd częścią w nowo bitych ryńskowkach Wiedeńskich, częścią w Hanowerskich 40 graycarowkach, których tu teraz dosyć się uwiia.

Jutro przybędzie tu Bawarska piesza i konna artylerya, tylko na swoie w czasie pochodu stanowisko. Trzeci regiment liniowey piechoty Bawarskiey, który tu iest także na załogę przeznaczony; znayduie się ieszcze w połaczonym Tyrolu.

Z Korfu d. 4. Grudnia.

Założona w Korfu (podług starożytnych Corcyra) Jońska akademiia oznaymiła na swoim posiedzeniu w dzień Napoleona (15 Sierpnia) iż na wzor starych Greków postanowiła co 4 lata rozdawać olimpiskie nagrody dla wskrzeszenia nauk i kunsztow. Pod czas tey uroczystości temu przyznana zostanie nagroda, który napisze naylepsze dzieło w nowym ięzyku Greckim w przeciągu iedney olimpiady lub z obcego ięzyka, a mianowicie z Francuzkiego naylepiey na nowy Grecki przełoży. Wieniec oliwny, którym zwycięzca publicznie przyozdobiony zostanie, będzie iak trofea w akademii zawieszony, z napisem iego nazwiska, oyczyzny i napisanego dzieła. Pierwsze rozdawanie nagrod nastąpi d. 15 Sierpnia 1812, który iest pierwszym rokiem 648 olimpiady dawney Grecyi, gdyby dotąd była trwała. Nagroda składa się z medalu z wizerunkiem Napoleona i napisem: "Napoleon, Dobroczyńca i opiekun," (iest to także zwyczayna pieczęć akademii). Na drugiey stronie iest napis: "Wdzięczna akademiia geniuszowi.„ Na około będzie wyrażone nazwisko odbieraiącego medal, tudzież iego dzieło i liczba olimpiady. Medal ten będzie z resztą żelazny, ponieważ Sparta miała także żelazne pieniądze. Akademiia datowała swoie obwieszczenie po dawnemu: *W Korcyrze* (dnia i roku zwyczaynego)

647 olimpiady.

Rozmaite Wiadomosci.

Podług w iary godnych doniesień Nayiaśnieyszy Cesarz i Król Napoleon miał d. 14 Stycznia do Hiszpanii ſwyiechać.

Przybyli do Danii podróżni z Anglii zapewniaią, iż uczynione zostały propozycye pokoiu, i że Anglicy bardzo skłonnemi są do pokoiu.

Korona Szwedzka wypłacać corocznie będzie Królowi Guſtawowi 100,000 talarow w dobrych pieniądzach i zaſtępuie wszyſtkie kosztą iego podróży do Szwaycaryi.

CENA ZBOŻ

Na targu w Krakowie d. 29 i 30 Stycznia 1810.

Korzec Pszeniey	złł. pol.	64 do	72
— Żyta	— —	50 —	56.
— Jęczmienia	— —	48 —	56.
— Owsa	— —	28 —	32.
— Grochu	— —	56 —	64.
— Kaszy iaglaney	— —	96 —	108.

DONIESIENIA.

Na dniu 28 Stycznia 1810 r. ku skradziono dwa konie Jmci Panu Tomaszowi Matiszowskiemu Obywatelowi Krakowskiemu z kamienicy pod Nr. 369 na ulicy Szczepańskiey sytuowaney, iako to:

Pierwszy k ń skarogniady w latach 8 grubo płaski, maiący odmiacę nogi grube, i obrosłe długim włosem, kwiatek maiący biały na siedzeniu na wszyſtkie nogi świeżo i ostro kuty.

Drugi koń cisawy co kolwiek mnieyszy grubo płaski w 9 roku na przedniey prawey nodze ma rog roztrzaśnięty ufnalem ściągniony, ma trzy kwiatki na siedzeniu. Te konie są średniey miary.

Ktoby takowe konie wyśledził, lub wynalazł. Właściciel tychże koni przyrzeka i obowięzuie się dać nagrody zł. 50.

Opisanie. Zbiegłych z kryminalnych Sądow Krakowskich osob, iako to:

1go Jana Kozłowskiego, ten iest wzrostu średniego, bladey pociągłey twarzy, na głowie ciemnych włosow, takichże brwi, ſiwych oczow, rodem z miasta Zasław w kraiu Rossyyskim, katolik, żonaty 24 lat maiący. profeſſyi kucharz, w aresztanckim zwyczaynym letnym ubiorze, to iest kitli, takichże raytuzach i w kaydanach zbiegł.

2go. Jana Tymowskiego, ten iest rodem z Nowego Sącza, 20 lat maiący, katolik bez żeny, kaleka, małego chudorlawego wzrostu, biały pociągłey twarzy cuzych niebieskich oczow i gniadych włosow. Takowych Dominia i wszelkie zwierzchności śledzić, a w razie dostrzeżenia imać i o tym Swietnemu Sądowi kryminalnemu doniesć zechcą.

Z Dyrekcyi Policyi Miasta Krakowa.

Per C. R. Forum Nobil. Tarnoviense medio præsentis Edicti publico notum fit, Dnum Xaverium Zachariam Michaëlem Nepomuc: quadrinominis Comitem Pininski ob comprobatam ipsius prodigalitatem Curatelæ subiici, eidemque una pro Curatore Dnam Catharinam de Woszczyckie 1mo Com. Pininska, 2do nunc voto Grabieńska Matrem per Decretum constitui. — Præterea C. R. Forum Nobilium Leopoliense requiri, ut dispositam hance Curatam super summa 100 fl. p. dictj supra Dni Xaverii Pininski propria Lib. her. 26 pag. 164 Nro 34 onerum super bonis olim Georgii Com: Pininski propriis prænotatam, prænotari disponat. — Tarnoviæ die 20 Decembris 1809 Nro 11,443. *Joannes Comes Stadnicki mp. Weimann mp. Nitsch mp. Josephus Leichamscheydr.*

Dnia 25 Stycznia we czwartek w wieczor o godzinie w pół do 7mey ukradziono z wozu Szkatułkę, a bardziey kuferek dębowy czarny okuty z pieniądzmi, w którym było w czapce włożonych reńskich 5550. Czapka była axamitna popielata z barankiem ſiwym, i papiery, to iest w dwoch paczkach, w iedney były ściągaiące ſię do intereſſow Plebanii Luboszyckiey, w drugiey z Forum Tarnowskiego względem Sukceſſyi po Repickowey; była

chustka i chustka od nosa czerwona w kraty białym paskiem oddzielaiąca; oraz serweta była brudna. Gotowki były Bankocetli: 100 Ryńskowemi sztuk 23 . Zł. ryń. 2300.

25	detto	detto 80	.	— — 2000.
10	detto	detto 100	.	— — 1000.
Rożnemi 10 i 5 ryńskowemi było				— — 250.

Summa Zł. pol. 22200, czyli ryńskich 5550.

Jadąc tąż samą bryczką o kwadrans wprzody z miasta, ukradziono w bramie Floryańskiey worek w derę białą obwinięty, w którym było chustek od nosa w kropki 6, mydła funtow 4, kawy pół funta, cukru funt jeden. Dopiero ta bryczka zaiechała przed dom Krzyżanowskiego na Kleparzu, tam ow kuferek włożono w tył iey, zaraz wsiadł na nią właściciel, i nim do kościoła S. Floryana uiechał, iuż iadąc w minut kilka porwano go. — Nadgrody ryńskich pięćset ofiaruie, i prosi tak woyskowych, iak cywilnych władz o śledzenie, ile o piecze w tym rządu kraiowego. — Należy i to dodać: gdy spostrzegł właściciel kradzież tego kufra, gdy do stancyi powracał odsiedłszy bryczki, dwoch żołnierzy cekiu wziąć słomak z bryczki chcieli i płaszcz, czego przecie nie dopuścił sobie.

Wincenty Borucki.

W Imieniu Fryderyka Augusta, Króla Saskiego, Xięcia Warszawskiego.

Sąd Appelacyyny Krakowski wzywa wszystkich Obywateli, wszystkie Magistraty Juryzdykcye Powiatu Zamoyskiego, części Cyrkułu Rzeszowskiego i za kręgiem koło Wieliczki traktatem Wiedeńskim d. 14 Października 1809 roku do Xięstwa Warszawskiego przypadłych, ażeby Trybunałowi swemu Appelacyynemu względem depozytów przez byłego Rząd Austryacki wywiezionych dokładną relacyą, wiele, którego dnia, miesiąca, roku, z iakiey przyczyny i gdzie oddali, z doł[ą]czeniem kwitu depozytowego w kopii bez stępla, i wykazem, iakie summy zeszły Rząd Austryacki wywiozł, naydaley do d. 1 Marca roku 1810 podali, końcem ich Naywyższemu Ministerium Sprawiedliwości przesłania.

Ignacy Stadnicki, Pr. Ap.

Z Rady Sądu Appel. Krakowskiego dnia 15. *Stycznia* 1810.

Mar. Sorzyński.

Juryzdykcya Dominikalna Andrzeiowska pod Protekcyą Napoleona Wielkiego Cesarza Francuzow, Króla Włoskiego, Protektora Ligi Reńskiey nieprzytomnych i niewiadomych mieszkania Jozefa i Julianny Stefańskich tym Edyktem uwiadomia, że matka ich Maryanna Stefańska zrobiwszy testament na dniu 2 Grudnia r. b. dnia 8 t. m. i roku umarła, i że pomienionym testamentem syna swego z pierwszego małżeństwa Franciszka Suchodolskiego dziedzicem uniwersalnym maiątku pozostałego ustanowiła, a zaś Jozefowi wymierzenie części maiątku do swoiey przez siebię ustanowionego dziedzicz ostawiła, Juliannę corke całkiem wydziedziczaiąc. Więc nieprzytomni i z mieszkania niewiadomi tym końcem uwiadomiaią się, aby oni, ieżeli skrzywdzonemi być się sądzą, praw swoich dopilnowali, i w tym celu do ustanowionego dla nich Kuratora Andrzeia Długosza pod rygorem prawa naydaley w roku i 6 tygodniach zgłosili się, wolność im zostawuiąc testamentu i inwentarza w tuteyszey Sądowey Registraturze przeyrzenia i wypisania. Datt. w Andrzeiowie d. 18 Grudnia 1809.

Jozef Jaroński, Sędzia.

Z Juryzdykcyi Dominikalney Andrzeiowskiey.

Ignacy Zuchowski, Aktuar.

W mieście Kaliszu Stołecznym departamentu, iedna tylko znayduie się Drukarnia nie mającą dokładnie ięzyka Narodowego, i niemogąca wystarczyć zaleceniom Rządowym. Wzywa przeto Prefekt Departamentu Kaliskiego, każdego maiącego ochotę i będącego w stanie założyć, i utrzymywać porządną Drukarnią Polską w Kaliszu, aby się zgłosił do niego. Zgłoszenia takowe ma być franco przez Pocztę przesłane.

Garczyński.

Kowalski, S. J.

Znayduie się w depozycie Dyrekcyi Policyi Miasta Krakowa Cybuch z należącemi do niego sztukami bursztynowemi, że zaś prawdziwy onego właściciel nie iest ieszcze wiadomy, przeto udziela się publiczności wiadomość tym końcem, aby rzetelny właściciel odzyskać mógł swą własność, względem ktorey do wspomnioney Dyrekcyi Policyi udać się ma.